

Sygn. akt: II K 1584/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Jędrzej Czerwiński

Protokolant st.sekr.sądowy Justyna Pabian

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń – Wschód w T. A. L.

po rozpoznaniu dnia 17 grudnia 2019 r. sprawy

**K. B. (1) s. R. i M. z domu Z. ur. (...) w m.K.**

oskarżonego o to, że:

w dniu 24 września 2019 roku około godz. 22:40 w T. przy ul. (...) na drodze publicznej kierowała pojazdem marki S. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości na podstawie badania urządzeniem elektronicznym typu (...): I pomiar o godz. 22:45 wynik 0,60 mg/l, II pomiar o godz. 23:00 wynik – 0,52 mg/l, oraz urządzeniem (...): III badanie o godz. 23:31 – 0,55 mg/l, IV badanie o godz. 23:33 wynik 0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

tj. o czyn z art. 178a§1 kk

### **orzeka:**

I. ustalając, iż oskarżony K. B. (1) dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 178a§1 kk i uznając, że wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie były znaczne na podstawie art. 66§1 kk i art. 67§1 kk warunkowo umarza postępowanie karne na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. na podstawie art. 67§3 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;

III. na podstawie art. 67§4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego zakazu okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy od dnia 24 września 2019 r. do dnia 17 grudnia 2019r.;

IV. na podstawie art. 67§3 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w W. kwotę 2400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem opłaty karnej i obciąża go wydatkami w kwocie 155,70 (sto pięćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt groszy) złotych.

**II K 1584/19**

## UZASADNIENIE

K. B. (1) został oskarżony o to, że w dniu 24 września 2019 roku około godz. 22:40 w T. przy ul. (...) na drodze publicznej kierował pojazdem marki S. o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości na podstawie badania urządzeniem elektronicznym typu (...): I pomiar o godz. 22:45 wynik 0,60 mg/l, II pomiar o godz. 23:00 wynik – 0,52 mg/l,

oraz urządzeniem (...): III badanie o godz. 23:31 – 0,55 mg/l, IV badanie o godz. 23:33 wynik 0,54 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, to jest o czyn z art. 178a§1 kk.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (na których oparto stan faktyczny), że przedmiotowego wieczora był na spacerze z psem, który mu uciekł. Mimo poszukiwań nie udało mu się psa odnaleźć. Wrócił do domu, gdzie po poinformowaniu żony o zaginięciu psa doszło między małżonkami do kłótni. Podczas awantury K. B. wypił mocne półlitrowe piwo. Z uwagi na fakt, że awantura nie ustała, postanowił wyjść ponownie z domu i poszukać psa. Wsiadł do samochodu i pojechał na łąki nieopodal swojego domu, który stoi przedostatni na ulicy w stosunku do nieużytków. W okolicy nie było żadnych osób ani pojazdów. Jadąc bardzo powoli nieutwardzonymi drogami gruntowymi przecinającymi wspomniane łąki, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, którzy patrolowali teren w poszukiwaniu potencjalnych sprawców włamań. Nie wyczuli oni od niego woni alkoholu. Zapytany odpowiedział jednak, że wypił piwo, aczkolwiek był przekonany, że badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu nic nie wykaze. Stało się inaczej. Badanie wykazało opisane wyżej stężenia. Następnie udano się na pobranie krwi. Późniejsza analiza wykazała stężenie alkoholu rzędu 1,07 ‰.

#### Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 69v-70, 71,
- zeznania W. P. k. 70-71,
- protokoły badania trzeźwości k. 2, 3,
- wyniki badania krwi k. 29,
- dokumentacja fotograficzna k. 63-68,
- karta karna k. 22,
- dokumenty przedłożone przez oskarżonego k. 61-62.

Sąd dał wiarę praktycznie wszystkim dowodom przeprowadzonym w toku postępowania, w tym wyjaśnieniom oskarżonego i korespondującym z nimi zeznaniami funkcjonariusza Policji. Konkludując, okoliczności sprawy nie budziły wątpliwości. Wersja oskarżonego o wypiciu jednego mocnego piwa, w świetle doświadczenia życiowego i orzeczniczego, opartego również o opinie biegłych powoływanych w innych sprawach, wcale nie jawiła się jako nieprawdopodobna. Rzeczywiście bywają belgijskie piwa o dużej zawartości alkoholu, nierzadko przekraczającej 10%. Wypicie pół litra tego typu piwa standardowo może wykazać stężenie alkoholu takie, jak u oskarżonego. Powoływanie się jednak przez Prokuratora na orzeczenie sprzed ponad 20 lat nie mogło znaleźć uznania Sądu i stanowiło wręcz nadużycie.

Sąd stanął na stanowisku, że zarówno wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość popełnionego czynu nie były znaczne. Właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniały przypuszczenie, że w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

S. oskarżony nie był karany uprzednio za żadne przestępstwo, co, uwzględniając jego wiek, nabiera dodatkowego znaczenia. Stan nietrzeźwości oskarżonego należy ocenić jako średni na tle sprawców podobnych przestępstw popełnianych na terenie kognicji Sądu Rejonowego w Toruniu. Kierował samochodem w nocy, na nieuczęszczanym przez ludzi terenie, jadąc bardzo wolno drogą gruntową. Powodem zachowania K. B. było poszukiwanie psa, a także związana z jego zagubieniem kłótnia z żoną. Sam od razu przyznał policjantom, że wypił piwo, co świadczy, że rzeczywiście uważał, że nie jest w stanie nietrzeźwości. Nie ekskulpuje go to oczywiście ale świadczy o szczerzej postawie w kontekście właściwości osobistych. Uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi posiadał od około 40 lat, nie jest więc człowiekiem, który popełnił czyn godzący w bezpieczeństwo ruchu drogowego krótko po tym, jak zaczął w nim uczestniczyć jako kierujący pojazdami. Droga, czy nawet teren po którym się poruszał autem co do zasady, a

tym bardziej w czasie zdarzenia, to nieuczęszczane przez ludzi łąki. Oskarżony to emerytowany administratywista, maratończyk, udzielający się społecznie i kształcący młodzież.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że K. B. (1) zasługiwał na dobrodziejstwo warunkowego umorzenia postępowania.

Warunkowe umorzenie postępowania oznacza obalenie domniemania niewinności, gdyż stanowi rozstrzygnięcie o kwestii odpowiedzialności karnej, w następstwie której sąd ustala, że sprawca dopuścił się przestępstwa, którego popełnienie mu zarzucono, a decyzja w tym przedmiocie powoduje obciążenie sprawcy negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z konieczności wywiązania się z nałożonych na niego obowiązków. Stanowisko to jest akceptowane w judykaturze (por. postanowienie SA we Wrocławiu z 11 stycznia 2008 r., II ASD 5/04, OSA 2008, z. 4, poz. 21, w którym stwierdzono, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne pozwala na ustalenie w postępowaniu dyscyplinarnym, na potrzeby stosowania art. 108 § 4 ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.), że oskarżony sędzia, w stosunku do którego wyrok taki wydano, popełnił czyn „zawierający znamiona przestępstwa”). Podobnie orzekł Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 8 września 2009 r., (...) 28/09, LEX nr 596713, w którym stwierdzono, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie oznacza przypisanie sprawcy popełnienia przestępstwa, a więc i winy (por. także wyrok SN z 29 sierpnia 2012 r., II KK 199/12, LEX nr 1220795, w którym stwierdzono, że z treści przepisów art. 66 i 67 k.k. wynika, że warunkowe umorzenie postępowania jest samoistnym środkiem probacyjnym, który nie jest związany ze skazaniem sprawcy, a tym samym nie może zostać połączony z wymierzeniem mu kary, tak również wyrok WSA w Warszawie z 7 września 2011 r., (...) SA/Wa 796/11, LEX nr 966506). Zachowanie K. B. (1) będące przedmiotem rozstrzygnięcia w powiązaniu z jego warunkami i właściwościami osobistymi, stanowiło co prawda przestępstwo, jednak nie zasługujące na karę w pełnym tego słowa znaczeniu. Zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w wypadku spełnienia wszystkich przewidzianych przez ustawę przesłanek jest prawem, ale nie obowiązkiem sądu. Ujęcie to ma istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości postawienia zarzutu obrazy przepisów prawa w postępowaniach apelacyjnym i kasacyjnym (art. 438 pkt 1a k.p.k.).

Zgodnie z art. 66 § 2 kk warunkowe umorzenie postępowania może nastąpić w sprawach o przestępstwa zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. Granica ta została wyznaczona przy uwzględnieniu górnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności. Ustawodawca uznał, że w zakresie tej grupy występów pierwszeństwo zyskuje dyrektywa prewencji indywidualnej nad pozostałymi dyrektywami wymiaru kary. Jeżeli w ocenie sądu stopień winy i stopień społecznej szkodliwości konkretnego czynu nie jest znaczny oraz brak jest potrzeby wymierzenia sprawcy zarzuconego czynu kary, należy wówczas warunkowo umorzyć postępowanie. Tak więc dopiero znaczny stopień winy lub społecznej szkodliwości czynu nie pozwalają na pominięcie przy reakcji karnoprawnej względu na zaspokojenie społecznego poczucia sprawiedliwości i społecznego oddziaływania kary (Komentarz do KK pod red. M. Filara, WKP 2016). Jak już wyżej wspomniano zarówno wina oskarżonego, jak i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne. Stopień społecznej szkodliwości, który nie jest znaczny, nie jest tożsamy ze stopniem znikomym tej szkodliwości (w takim wypadku czyn zabroniony nie stanowi przestępstwa - art. 1 § 2 kk) ani ze stopniem, który jest nieznaczny (chodzi o czyny plasujące się powyżej znikomego stopnia społecznej szkodliwości i jednocześnie poniżej takiego stopnia, który nie jest znaczny - por. wyrok SN z 26 maja 1970 r., Rw 450/70, OSNKW 1970, nr 9, poz. 102). Stopień społecznej szkodliwości czynu podlega ocenie przy uwzględnieniu okoliczności wymienionych w art. 115 § 2 kk. Oznacza to zatem, że zwrot „nie jest znaczny” należy odnosić do stopnia społecznej szkodliwości jako całości. Okoliczność, że ocena niektórych czynników może wypaść niekorzystnie dla sprawcy z punktu widzenia instytucji warunkowego umorzenia postępowania (np. znaczne naruszenie przez sprawcę obowiązków, znaczne naruszenie reguł ostrożności) nie oznacza, że stopień społecznej szkodliwości czynu wypadnie jako znaczny, co automatycznie przesądzałoby o niemożliwości warunkowego umorzenia postępowania (tak słusznie np. R. Zawłocki, Pojęcie i funkcje społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym, Warszawa 2007, s. 281-282). Stopień zawinienia natomiast podlega ocenie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności decydujących o przypisaniu winy, a więc dojrzałości sprawcy, jego poczytalności, zdolności do rozpoznania bezprawności zachowania, ewentualnych anormalnych sytuacji motywacyjnych. W okolicznościach sprawy jedynie nie minimalne w kontekście

stanu nietrzeźwości stężenie alkoholu w organizmie nie było oczywistą przesłanką warunkowego umorzenia. W całościowej ocenie jednak stopień społecznej szkodliwości czynu jawił się oczywiście jako spełniający wymogi art. 66§1 kk.

Przesłanką warunkowego umorzenia postępowania jest ustalenie, że postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. W ten sposób ustawodawca ujął związek między podlegającymi ustaleniu przesłankami odnoszącymi się do sprawcy przestępstwa a pozytywną prognozą co do jego przyszłego zachowania, a więc pozytywną prognozą kryminologiczną. W związku z tym sąd czyni przedmiotem rozważań: postawę sprawcy, jego warunki osobiste oraz jego dotychczasowy sposób życia. W niniejszej sprawie wszystkie te okoliczności działały zdecydowanie na korzyść oskarżonego.

Dwuletni okres próby będzie w ocenie Sądu wystarczający do zweryfikowania pozytywnej prognozy kryminologicznej ustalonej przy wyrokowaniu. Oskarżony, jak wspomniano, nie jest osobą młodą, co do których zwykle dłuższy czas pozwala dopiero na wspomnianą weryfikację.

Sąd rozważał czy celowe jest orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, co w okolicznościach sprawy wcale nie jawiło się jako oczywiste. W efekcie jednak taki zakaz orzeczono, a to z uwagi na wysokość stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego. Zakaz, mimo, że orzeczony w minimalnej wysokości, stanowi niewątpliwą dolegliwość dla oskarżonego i taki był cel przedmiotowego orzeczenia. Uświadomi to sprawcy dobitnie, że ewentualne analogiczne zachowania w przyszłości będą dla niego niekorzystne. Kierowanie pojazdem mechanicznym po wypiciu alkoholu jest w praktyce w ogóle niedopuszczalne, a tym bardziej gdy powoduje to stężenie w granicach 1‰ we krwi. Na poczet zakazu dokonano odpowiedniego zaliczenia okresu zatrzymania dokumentu prawa jazdy.

Aby zadośćuczynić poczuciu sprawiedliwości w społeczeństwie, a także uzmysłwić oskarżonemu nieopłacalność podobnych zachowań, orzeczono świadczenie pieniężne. Jego wysokość określono na równowartość miesięcznych dochodów K. B., co z jednej strony będzie stanowić odpowiednią dolegliwość, a z drugiej będzie realne do wykonania dla oskarżonego.

Sąd nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych, stąd – zgodnie z zasadą postępowania karnego – został on nimi obciążony. Wysokość opłaty karnej ustalono na minimalną, zważywszy na dochody sprawcy oraz postawę w toku postępowania.

Sąd zdecydował o sporządzeniu niniejszego uzasadnienia w powyższej formie, a nie na przygotowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości formularzu. W ocenie Sądu nie forma uzasadnienia wyroku, a jego treść powinna być podstawą oceny słuszności orzeczenia i to zarówno przez strony, jak i organ II instancji.

Poza tym, może nie tak wyraźnie w tej konkretnej sprawie, tym bardziej, że „zapowiedź apelacji” złożył wyłącznie Prokurator, ale co do zasady, uzasadnienie wyroku sporządzone na formularzu o którym mowa w art. 99a § 1 k.p.k., może naruszać prawo strony do rzetelnego procesu. Prawo do rzetelnego procesu ma wymiar konstytucyjny (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjny (art. 6 ust. 1-3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, dalej jako Konwencja). Tym samym wykładnia art. 424 § 1-3 k.p.k. winna uwzględniać standardy określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 6 ust. 1-3 Konwencji. Obowiązek sporządzenia uzasadnienia orzeczenia jest nie tylko wymogiem formalnym, ale ma istotne znaczenie merytoryczne. Uzasadnienie, przedstawiając tok rozumowania poprzedzający wydanie orzeczenia, umożliwić ma stronom, w tym oskarżonemu, jego kontrolę i wyjaśnić tok rozumowania Sądu. Pełni nie tylko funkcje procesowe, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia. Zgodnie z orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyja kontroli organu orzekającego, albowiem to Sąd musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe, słuszne oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia po jego uprawomocnieniu się); kontrolną zewnętrzną sensu stricto, umożliwiając dokonanie oceny wyroku przez organ wyższej instancji; kontrolną zewnętrzną sensu largo, dokonywane przez sądy, doktrynę, opinię publiczną i

praktykę; wreszcie legitymizacyjną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną. Za podstawową uznaje się jednak funkcję kontrolną zewnętrzną (postanowienie TK w odpowiednim składzie orzekającym z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005, z. 4, poz. 45, pkt. 5 uzasadnienia). Nie ma wątpliwości, że uzasadnianie orzeczeń jest decydującym komponentem prawa do rzetelnego procesu sądowego. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że uzasadnienie orzeczenia jest podstawą kontroli zewnętrznej orzeczenia przez organ wyższej instancji, bowiem dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym przez sąd rozstrzygnięciem. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka podkreśla się, że obowiązek Sądu uzasadnienia swoich decyzji stanowi jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, wskazując stronom, że ich sprawa została właściwie przeprowadzona, a stanowiska wysłuchane. Gwarancja ta zwrócona jest jednak nie tylko wobec samych stron, urealnia bowiem równocześnie społeczną kontrolę wymiaru sprawiedliwości. Rzetelność ta jest oceniana, co istotne, z punktu widzenia omawianej problematyki, także w aspekcie efektywności wykorzystania każdego dostępnego środka zaskarżenia (por. Z. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 134-140). W sprawie H. przeciwko Grecji (...) podkreślił, że sądy krajowe muszą z odpowiednią precyzją wskazywać podstawy swoich rozstrzygnięć. To, między innymi, umożliwia oskarżonemu efektywne skorzystanie z prawa do odwołania się od wyroku (wyrok (...) z dnia 16.12.1992r. w sprawie H. przeciwko Grecji, skarga nr. (...), § 33-37; a także wyrok (...) z dnia 28.05.2009r. w sprawie K., matveyev i K. przeciwko Rosji, skargi nr. (...), (...), (...), § 25). Prawo do zapoznania się z uzasadnieniem rozstrzygnięcia traktowane jest zatem jako jeden z elementów prawa do rzetelnego procesu, przewidzianego w art. 6 Konwencji, mimo, że prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy karnej nie wynika akurat z tego przepisu (K. Eichstaedt [w:] *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. Dariusza Świeckiego – komentarz do art. 424 k.p.k., teza 11, stan prawny na 1 sierpnia 2019 roku*). Jeżeli jednak państwo-strona Konwencji przewidziało możliwość wniesienia apelacji od wyroku, to musi też zapewnić do niej skuteczny dostęp, jak również rzetelność samego postępowania odwoławczego (P. Hofmanski [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, tom I, red. L. Garlicki, Warszawa 2010, s. 305-306*). Z orzecznictwa (...) wynika, że jakość uzasadnienia orzeczenia jest oceniana przez trybunał właśnie przez pryzmat tego, na ile umożliwiło ono stronie zrealizowanie jej prawa dostępu do apelacyjnego etapu postępowania (por. w sprawie cywilnej; wyrok (...) z dnia 18 grudnia 201r. w sprawie N.A. przeciwko Norwegii, skarga nr (...). § 63; por. także wyrok (...) z dnia 7 marca 2017r. w sprawie C. i B. przeciwko Słowenii, skargi nr (...) i (...), § 40). Reasumując na gruncie dotychczasowego orzecznictwa strasburskiego, konieczność formułowania przez stronę zarzutów apelacji na podstawie niepełnej informacji o motywach podjętego rozstrzygnięcia, zawartych w niewyczerpującym uzasadnieniu wyroku, może być zatem oceniana jako ograniczenie dostępu do apelacyjnego etapu postępowania i tym samym zasady rzetelności procesu. Analiza wzorów formularzy urzędowych uzasadnień wyroków prowadzi do wniosku, że uzasadnienie sporządzone przy ich wykorzystaniu może nie spełniać kryteriów, wymaganych przez art. 424 § 1-3 k.p.k. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 6 ust 1-3 Konwencji.